



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

O książkach
i..o roku
| s. 3



Pierniczki Głosika
i Ludmiłki
| s. 5



Spokojnie, to
nie koniec świata
| s. 8



Zjazd Gwiazdzisty, a koszty kosmiczne...

PROBLEM: Kolejny Zjazd Gwiazdzisty odbędzie się 15 lutego przyszłego roku. Jego organizator – Polska Szkoła Podstawowa w Wędrzynie – już rozpoczęła przygotowania. Zawody narciarskie polskich szkół podstawowych są na tyle kosztowną imprezą, że zdaniem dyrektorów szkół, trzeba pomyśleć o zmianie modelu finansowania.

Zjazd Gwiazdzisty musi być – co do tego nikt nie ma wątpliwości. Dyrektorzy szkół, które na przemian urządzają imprezę, przyrównują Zjazd – w kwestii znaczenia i prestiżu – do „Gorolskiego Święta”, nazywają go igrzyskami olimpijskimi. Podkreślają, że co roku przyjeżdża do Mostów koło Jabłonkowa ok. tysiąca osób, a na starcie staje przeszło 500 narciarzy. Sęk w tym, że po połączeniu obu trzynieckich polskich szkół oraz likwidacji drugiego stopnia w Mostach koło Jabłonkowa zostały tylko cztery szkoły organizatorki: w Bystrzycy, Jabłonkowie, Trzyniecu i Wędrzynie. Każda z tych szkół, na przemian organizujących Zjazd, musi co cztery lata zgromadzić ok. 300 tys. koron na pokrycie wszystkich kosztów. To staje się coraz trudniejsze. Tym bardziej, że wszystkie szkoły znajdują się w tym samym regionie trzyniecko-jabłonkowskim i zwracają się de facto do tych samych sponsorów.

Szkoły nie narzekają na obowiązki związane z przygotowaniem Zjazdu Gwiazdzistego, choć pochłaniają one wiele czasu i energii. Za problem uważają zdobywanie finansów. – Niektóre rzeczy umiemy już zorganizować i nie kosztują nas tyle wysiłku. W organizacji pomagają przede wszystkim: rodzice, czyli Macierz Szkolna, nauczyciele, absolwenci, profesjonalna ekipa sędziowska, firma, która opracowuje elektronicznie wyniki, ekipa techniczna – w sumie ponad 200 osób. W przygotowaniu zaplecza oraz tras od paru lat pomaga kompleks sportowy Ski Beskidy oraz klub narciarski SKI Mosty, dzięki czemu mamy profesjonalnie przygotowane zarówno trasy zjazdowe, jak i biegowe oraz gwarancję, że zawody przebiegną sprawnie i bez kolizji – mówi Urszula Czudek, dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie. Przyznaje zarazem, że w czasach niepewnej sytuacji ekonomicznej organizacja zawodów na wysokim poziomie staje się niełatwa. – Przed paru laty, kiedy organiza-



Fot. MAREK SANTARIUS

Tegoroczny Zjazd Gwiazdzisty w Mostach koło Jabłonkowa.

torką była mostecka szkoła, urządziliśmy spotkanie przedzjazdowe i zwróciliśmy się z prośbą do potencjalnych darczyńców. Na spotkaniu rozmawiano o powołaniu Komitetu Zjazdu Gwiazdzistego, który co roku pomagałby szkołom w zdobywaniu funduszy. Niestety, na słowach się skończyło... Może w przyszłości warto by pomyśleć o czymś podobnym i w ten sposób pomóc szkołom organizującym Zjazd – kontynuuje Czudek.

– Dla nas, organizatorów przyszłorocznego Zjazdu – PSP oraz Macierzy Szkolnej w Wędrzynie – Zjazd Gwiazdzisty to sztandarowa impreza. To święto sportu, na którym panuje wspaniała atmosfera, spotykają się rodzice, byli zawodnicy i sympatycy – zapewnia dyrektorka wędrzyńskiej szkoły, Elżbieta Wania. I dodaje: – By wszystko dobrze funkcjonowało, trzeba solidnego zaplecza materialnego. Wynajęcie stoku, przygotowanie tras i niezbędnego sprzętu, oprawa muzyczna, elektroniczna, kulinarna, medale, dyplomy pochłaniają sporo pieniędzy, przekraczających wysoko kwotę 300 tys. koron. Wiele już dyskutowano na temat, jak zapewnić jakieś

stałe źródło finansowania. Na razie sami zdobywamy fundusze, prosząc o wsparcie sponsorów, polskich przedsiębiorców, przyjaciół, pisząc projekty. Zjazd odbywa się jednak na początku roku kalendarzowego, kiedy często nie ma jeszcze decyzji o dofinansowaniu imprezy.

PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy udało się przed trzema laty zdobyć na Zjazd dofinansowanie z funduszy unijnych. Nie było to łatwe. – Pamiętam, ogrom biurokracji, w dodatku najpierw musieliśmy wyłożyć własne środki, a dopiero później zostały nam zwrócone. W dodatku był warunek, że impreza musi mieć tak zwaną wartość dodaną. Wobec tego z polskim partnerem w Góleszowie zorganizowaliśmy dodatkowo konkurs w skokach – przypomina dyrektor placówki, Roman Wróbel. Mówi wprost, że zdobycie 300 tys. koron na zorganizowanie imprezy to dla każdej ze szkół ogromny problem. – W końcu tym szkołom to się udaje i Zjazd odbywa się na odpowiednim poziomie, lecz równocześnie szkoły zamykają sobie drzwi do darów sponsorskich na inne własne imprezy czy działalność – dodaje. Wróbel uważa, że polskie

organizacje powinny połączyć swe siły i próbować zdobywać pieniądze z grantów na wynajem stoku, bo to jest największy wydatek. Jego zdaniem, warto się zwrócić o pomoc do polskiej ambasady czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z wnioskiem o dofinansowanie wynajęcia stoku – czy to w Mostach, czy gdzie indziej. O potrzebie połączenia sił i podjęcia dyskusji nt. finansowania Zjazdu Gwiazdzistego na forum polskich organizacji mówi również Barbara Smugała, prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC. – Każdy, nawet nieduży dar ma tu znaczenie – podkreśla.

Anna Jeż, pełniąca obowiązki dyrektora PSP im. Gustawa Przeczka w Trzyniecu, zastanawia się, czy nie pomogłoby, gdyby do organizacji Zjazdu Gwiazdzistego włączyła się któraś z większych szkół w powiecie karwińskim i tym samym przyciągnęła sponsorów z tamtego regionu. Problem w tym, że trzy z tych szkół (w Czeskim Cieszynie, Karwinie i Suchej Górze) organizują Letnie Igrzyska Lekkoatletyczne, czwarta – w Hawierzowie-Błędowicach – Festiwal Piosenki Dziecięcej.

DANUTA CHLUP

ZDARZYŁO SIĘ

POLSKA Z NOWYMI MINISTRAMI

Premier Polski, Donald Tusk, dokonał rekonstrukcji swojego rządu: wymienił siedmiu ministrów i połączył dwa resorty. Zapowiadane od dłuższego czasu zmiany Tusk ogłosił wczoraj. Nowi ministrowie to: Mateusz Szczurek, który będzie kierował resortem finansów (zastąpił Jacka Rostowskiego), Rafał Trzaskowski, który zastąpi Michała Boniego na stanowisku ministra cyfryzacji i administracji, Andrzej Biernat – zastąpi Joannę Muchę jako minister sportu, Maciej Grabowski zostanie nowym ministrem środowiska, Joanna Kluzik-Rostkowska będzie kierować Ministerstwem Edukacji Narodowej, a Lena Kolarska-Bobińska zostanie nowym ministrem nauki. Swoją resort zmieni także Elżbieta Bieńkowska. Obejmie ona kierownictwo nowym ministerstwem, które powstanie z połączenia ministerstwa rozwoju regionalnego i ministerstwa transportu, będzie również pełnił funkcję wicepremiera. Zaprzysiężenie nowych ministrów odbędzie się 27 listopada, a pierwsze posiedzenie Rady Ministrów w nowym składzie przypadnie na 4 grudnia. W polskim rządzie, oprócz premiera Tuska, zostało troje ministrów, którzy pełnią swoje funkcje od czasu wygranych przez Platformę Obywatelską wyborów w 2007 roku. Są to minister kultury Bogdan Zdrojewski, szef MSZ Radosław Sikorski oraz minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska. (ep)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 4 do 8 °C
noc: 4 do 1 °C
wiatr: 0-1 m/s

dzień: 6 do 9 °C
noc: 6 do 5 °C
wiatr: 0-1 m/s



9 771212 422041

1 3 1 3 7

KRÓTKO

JAK UKRAŚĆ MOST

OSTRAWA (ep) – Łupem złodziei padły... części mostu na Odrze przy ul. 28 października, łączącego centrum Ostrawy z Porubą. Z mostu zniknęły metalowe elementy. Delikwenci ewidentnie byli bardzo zdesperowani, ponieważ na wysokości 10 metrów odkręcili około 900 śrub przytrzymujących metalowe deski, co na pewno nie było łatwym zadaniem. Straty oszacowano na 200 tys. koron, a na moście obowiązuje teraz ograniczenie prędkości do 30 kilometrów na godzinę, zamiast wcześniejszych 80 km. Nie wiadomo dokładnie, kiedy doszło do kradzieży, ponieważ brak niektórych elementów odkryto kilka dni temu przy rutynowej kontroli (poprzednia miała miejsce pół roku temu).

* * *

PONOWNIE
ODWOŁANY

GNOJNIK (dc) – Zarząd Gminy po raz drugi odwołał tego samego dyrektora czeskiej podstawówki, Tomáša Krpela i ogłosił konkurs na nowego szefa placówki. Do czasu, nim zostanie wyłoniony odpowiedni kandydat, szkołę poprowadzi Yvetta Škutová. Krpel po raz pierwszy został odwołany 2,5 roku temu, jednak sąd uznał tę decyzję za bezprawną. Krpel w październiku br. wrócił na stanowisko.

* * *

KUCHARZE
POSZUKIWANI

REGION (ep) – O tytuł „Šma-kŠéfa” ubiegać się mogą kucharze-amatorzy z naszego regionu. Do wygrania jest weekendowy wyjazd dla całej rodziny oraz nagroda rzeczowa. Chętni do wypróbowania swoich sił w konkursie, organizowanym przez Urząd Wojewódzki, muszą do 15 stycznia nadesłać na adres recepty@kr-moravskoslezsky.cz przepis na danie wraz z kalkulacją cenową, dokładnym opisem wykonania oraz fotografią gotowej potrawy, dołączyć powinni także swój życiorys. Jury oceniać będzie na przykład wykorzystanie regionalnych produktów, nowatorski pomysł i kreatywność. To jednak dopiero pierwsza część konkursu. 12 kucharzy, wybranych po pierwszej turze przez jury, przejdzie do drugiej, praktycznej części rywalizacji. Finałisti rywalizować będą w gotowaniu „na żywo” w kwietniu 2014 roku.

* * *

TREFNY TOWAR

CZESKI CIESZYN (dc) – Celnicy wykryli w garażu w Czeskim Cieszynie 10 kg suszonej marihuany i 33 litry alkoholu bez akcyzy. Miejsce to było dobrze znane celnikom, ponieważ już wcześniej wykryto tam większą ilość nielegalnego alkoholu. Przeprowadzając wieczorną rutynową kontrolę, celnicy zauważyli Wietnamczyka otwierającego bramę na podwórzu. Celnicy podejrzewali, że udaje się do magazynu po alkohol, tytoń lub papierosy. Kiedy cudzoziemiec wrócił i usłyszał słowa „Straż celna”, szybko skoczył z powrotem za bramę i starał się ją zamknąć. W międzyczasie odrzucił reklamówkę i klucze. Przepychanka z funkcjonariuszami zakończyła się zatrzymaniem podejrzanego. Celnicy przekazali zatrzymanego policji, która prowadzi dochodzenie. Trafili do aresztu.

Juwenalia, czyli parada najlepszych

Z okazji Dnia Studenta kierownictwo Średniej Szkoły Zawodowej w Czeskim Cieszynie przyznawało wczoraj w Teatrze Cieszyńskim nagrody dla najlepszych uczniów poszczególnych kierunków zawodowych i maturalnych oraz tytuły ucznia oraz „studenta” szkoły. Wśród nagrodzonych znaleźli się tradycyjnie również absolwenci polskich podstawówek.

Katarzyna Nogol jest uczennicą klasy trzeciej na kierunku poligrafii. Zanim podjęła tu naukę, uczęszczała do Polskiej Szkoły Podstawowej im. J. Kubisza w Gnojniku. Tytuł najlepszego „studenta” szkoły 2013 uzyskała za wyniki osiągnięte w ub. roku szkolnym, kiedy była drugoklasistką. We wczorajszych Juwenaliach nie mogła jednak wziąć udziału. Razem z rodzicami przeprowadziła się do Szwecji. Nagrodę w jej zastępstwie odebrał brat Bogdan, też poligraf i notabene ubiegłoroczny zdobywca tytułu. – Kasia jest nadal naszą uczennicą i chce u nas zdawać maturę. Ma indywidualny plan nauki oraz określone terminy, kiedy przyjeżdża, żeby zaliczyć zajęcia praktyczne oraz pozdawać potrzebne egzaminy. Wykorzystuje wszystkie współczesne wymogi techniki, przez skypa kontaktuje się z nauczycielami i kolegami – powiedziała dyrektorka Wanda Palowska. Najlepszym uczniem został Adam Hruška.

Udekorowanie najlepszego ucznia i „studenta” szkoły było punktem kulminacyjnym przyznawania wielu nagród i wyróżnień. Na scenie przedstawił się szkolny „ekozespół”, który ma na swoim koncie szereg sukcesów na szczeblu wojewódzkim, a także najlepsi uczniowie wszystkich kierunków, które w tej chwili



Na Juwenaliach uczniowie Średniej Szkoły Zawodowej w Czeskim Cieszynie zaprezentowali w symboliczny sposób wszystkie nauczane kierunki.

szkoła oferuje w branży hotelarstwa i turystyki, poligrafii, gastronomii oraz rolnictwa. Natalia Swaczyna z Hawierzowa-Suchej Średniej jest uczennicą klasy 3. na kierunku hotelarstwa i turystyki. Nagrodę uzyskała za wyniki w nauce, a wyboru szkoły wcale nie żałuje. – Bardzo mi się tutaj podoba, ponieważ szkoła ta daje wiele możliwości różnorodnego działania – stwierdziła uczennica, która wcześniej chodziła do błędowickiej polskiej podstawówki.

Tradycja organizowania Juwenaliów została zapoczątkowana w czeskokieszyńskiej Średniej Szkole Hotelarstwa Handlu i Poligrafii. Teraz, po połączeniu się ze Szkołą Rolniczą, jest kontynuowana pod wspólnym szyldem Średniej Szkoły Zawodowej. – Prezentując sukcesy naszych uczniów w tak pięknym i dostojnym miejscu, jakim jest Teatr Cieszyński, chcemy podkreślić wartość szkoły, wartość edukacji i wychowania. Wierzę, że kształcąc

was, pomożemy wam odkryć to, co jest rzeczywiście w życiu ważne. Od was zależy, co wybieriecie – mówiła Palowska.

Znaczenie szkoły dla miasta podkreślił również wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanisław Folwarczny. – Jesteśmy dumni z tego, że szkoła takiej jakości i z tak wielką liczbą uczniów ma swoją siedzibę właśnie w Czeskim Cieszynie – zapewniał w imieniu władz miasta. (sch)

Dwie propozycje

Dwie propozycje zmian ustawodawczych zgłosiły w środę władze Karwiny zarządowi województwa morawsko-śląskiego. Wyjazdowa sesja zarządu województwa obradowała na zamku w Karwinie-Fryszacie. – Trzeba zmienić ustawę i ustalić zasady na mieszkanie dla najbiedniejszych tak, żeby noclegownie nie były preferowanym miejscem umieszczania osób ubogich i stwarzających problemy tylko dlatego, że jest to dobry biznes dla właścicieli tych obiektów – wyjaśnił prezydent Karwiny,

Tomáš Hanzel. Drugim problemem, którego rozwiązania domagają się władze miasta, są punkty zbioru surowców wtórnych, przede wszystkim żelaza, w których kończy wiele skradzionych z miejskich obiektów metalowych elementów. – Koniecznością jest według nas przejęcie modelu z sąsiednich krajów, w których wykupywało surowce wtórne może tylko osoba prawna, a konkretnie gminy, które tym samym mają to pod kontrolą – wyjaśnił prezydent Hanzel. (ep)

Zmiany w samorządzie

Rada Miasta Czeskiego Cieszyna obradować będzie już w nowym składzie. Z mandatu radnego, a także członka Zarządu Miasta, zrezygnował w poniedziałek po południu Tadeusz Cichy (Obywatelska Partia Demokratyczna, ODS). – Podjąłem tę decyzję z powodu braku czasu – wyjaśnia były już radny. – Z powodu licznych obowiązków zawodowych muszę sporo czasu spędzać w Pradze. Dlatego za ostatnie pół roku musiałem aż dwa razy usprawiedliwić swoją nieobecność na posiedzeniach

zarządu. Uważam zaś, że nie byłoby z mojej strony fair wobec wyborców, gdybym był tylko na liście radnych, a brakowałoby mnie na posiedzeniach i sesjach dotyczących ważnych dla miasta spraw – dodaje Cichy.

Tadeusza Cichy zastąpił w samorządzie Jan Branny, nauczyciel Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie. Ślubowanie złożył on już w poniedziałek. Natomiast na nowego członka Zarządu Miasta wybrano Milana Peckę. (kor)

Zamek na sprzedaż

Rada Gminy w Kocobędzu podjęła decyzję o sprzedaży zamku. Budynek jest mocno zaniedbany i jego remont będzie wymagał potężnych inwestycji. Niedużą wioskę nie stać na takie wydatki, dlatego radni postanowili poszukać inwestora.

Kompleks składa się z trzech zabytków: zamku, wieży i bramy. – Wieżę odnowiliśmy w latach 2003-2005, bramę w latach 2006-2007. Jednak odnowa zamku byłaby dużo kosztowniejsza – powiedział „Głowski Ludu” wójt Martin Pinkas. Władze gminy zleciły w przeszłości wykonanie analizy wykorzystania obiektu. – Z materiału wynika, że mogłyby tam na przykład powstać mieszka-

nia dla seniorów lub wielofunkcyjna placówka kulturalna. Koszty remontu i przebudowy wynosiłyby ok. 60-70 mln koron, a na to nas, jako gminę, naprawdę nie stać – dodał.

Potencjalni kupcy mogą składać oferty w terminie do 9 grudnia. Minimalna cena za zamek i przylegające do niego działki wynosi 2,785 mln koron. Na pytanie redakcji, czy władze gminy rozmawiały nt. kupna z inwestorami, którzy remontują inne zamki w okolicy – w Ropicy czy Rychwałdzie, Pinkas odpowiedział, że „z ludźmi tego pokroju” kierownictwo gminy jest w kontakcie. Konkretnych nazwisk wójt nie chciał wymienić. (dc)

Dni Polskiej Gastronomii

W Pradze trwają Dni Polskiej Gastronomii. Tym razem w czeskiej stolicy prezentują się producenci żywności z kilku polskich regionów. I tak zorganizowano Jarmark Dolnośląski, Dzień Podkarpacki, czy Dzień Gdański. Organizatorzy przyznają też, że impreza ma m.in. poprawić wizerunek polskich produktów spożywczych. – Centralnym wydarze-

niem tegorocznych Dni była śródowna konferencja prasowa. Przygotowaliśmy ponadto najróżniejsze atrakcje, które nie mają jednak wspólnego motywu przewodniego. Cieszy natomiast, że już w pierwszy dzień na naszej imprezie padł rekord frekwencji – mówi w rozmowie z „Głosem Ludu” Wojciech Bełch z polskiej Ambasady w Pradze. (wik)

Zbliża się referendum w Gnojniku

W sobotę 30 listopada w Gnojniku odbędzie się referendum dotyczące kupna hotelu „Park”, który obecnie należy do prywatnego właściciela. Wczoraj rozpoczęła się kampania poprzedzająca głosowanie. – Na stronie internetowej gminy są już informacje dotyczące hotelu i referendum, wkrótce zamieścimy tam również fotografie. Natomiast w przyszłą środę

odbędzie się spotkanie z mieszkańcami, na którym będę udzielał wyjaśnień – powiedział redakcji Miroslav Molin, wójt Gnojnika.

Udział w głosowaniu mogą wziąć mieszkańcy gminy, którzy skończyli 18. rok życia. Głosowanie odbędzie się w czeskiej szkole podstawowej w godz. 8.00-18.00. Obywatele będą odpowiadali na pytanie: „Czy zga-

dzacie się, by Rada Gminy przyjęła uchwałę o kupnie kompleksu hotelu „Park”, czyli budynku w Gnojniku pod nr 48, budynku gospodarczego oraz przyległych działek o łącznej powierzchni 2 985 metrów kw. w cenie 6 000 000 koron?” Kierownictwo gminy zamierza przekształcić obiekt w gminny Dom Kultury. Zgodnie z ustawą, referendum

będzie ważne, jeżeli weźmie w nim udział co najmniej 35 proc. osób uprawnionych do głosowania. Decyzja podjęta w referendum będzie wiążąca dla Rady Gminy, jeżeli podejmie ją ponad połowa głosujących, a zarazem co najmniej 25 proc. uprawnionych do głosowania. Koszty przeprowadzenia referendum wyniosą ok. 20 tys. koron. (dc)

O książkach i... rocku

Nie tylko o swoich książkach, ale także o... rocku, rozmawiała wczoraj rano z uczniami bystrzyckiej polskiej podstawówki polska pisarka Małgorzata Gutowska-Adamczyk. Spotkanie odbyło się w ramach kolejnej edycji organizowanej co roku przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki imprezy „Z książką na waliszkach”, w której bierze w tym roku udział pięcioro polskich autorów książek dla młodzieży.

Każdy z nich (Małgorzata Gutowska-Adamczyk, Barbara Kosmowska, Paweł Beręsewicz, Grzegorz Kasdepke i Marcin Pałasz) spotka się z młodzieżą z naszych szkół. Małgorzata Gutowska-Adamczyk dziś wyjedzie do Jabłonkowa i Wędrzyna, wczoraj była w polskiej podstawówce i Gimnazjum z Polskim Językiem w Czeskim Cieszynie. Swoją trasę po regionie nad Olzą rozpoczęła jednak w środę już o godz. 8.00 w bystrzyckiej „hadynówce”, gdzie rozmawiała z uczniami klas szóstej i siódmej. Autorka przedstawiła bystrzyczanom swoją książkę „220 linii”.

– Przygodę z pisaniem rozpocząłem od książek, których bohaterami byli chłopcy podobni do moich synów. A ta została zadedykowana zespołowi rockowemu, w którym na perkusji grał ten młodszy. Cieszy mnie więc, że mogę z wami rozmawiać właśnie w waszej klasie wychowania muzycznego – podkreśliła.

Opowiadała, z jakich części składa się perkusja, jak założyć kapelę i wybrać dla niej styl lub jak „wygłuszyć” piwnicę na próby zespołu. Wyjaśniła, że tytułowe „220 linii” to liczba linii autobusowych w Warszawie. – Zachęcam do jej przeczytania. Zwłaszcza dlatego, że to jedna z niewielu na obecnym polskim rynku pozycja pisana z myślą o chłopcach. Nie ma

w niej wprawdzie czarów, wszystko jest dokładnie tak, jak w życiu: fajni i niefajni nauczyciele i koledzy, kłopoty rodzinne. Może dlatego mogłaby zainteresować – śmiała się pisarka.

Gutowska-Adamczyk mówiła także o potrzebie tolerancji, szacunku wobec innych ludzi. – Jeśli oczekujemy, że inni uznają nasze prawa, to szanujmy ich prawa. A więc: zanim zareagujesz na słowa rodziców, pomyśl; zanim odburkniesz, ugryź się w język. Nie traktujmy się w rodzinie jak najwięksi wrogowie, ale z szacunkiem – mówiła. Młodzież dowiedziała się też, że przy lekturze należy uświadomić sobie, iż autor nie opisuje historii tak, jak się odegrała w rzeczywistości, ale „jak mogła się odegrać”. – Czytając, nie zastanawiajcie się, czy ta mama w książce to dokładnie ja. Nie o to w książkach chodzi. Szukajcie w nich siebie! Bo literatura to rodzaj psychoterapii – wyjaśniała pisarka.

Sporo było pytań: o to, czy trudno być pisarzem, jak długo powstaje

książka, skąd autorka czerpie pomysły. – Z życia, gdy chodzę, to zastanawiam się, czy z danej sytuacji, zdarzenia, może powstać powieść. Czasami powstaje. A rodzi się pół roku, półtora. Bo to trudna praca – odpowiadała bohaterka spotkania. Natomiast naszej gazecie powiedziała, że mile zaskoczył ją ten literacki poranek w Bystrzycy. – Młodzież żywo reagowała, jestem zbudowana pytaniami. To znaczy, że wszyscy słuchali w skupieniu i że ich to bawiło. A przecież mówiłam o książce, której nie znali – dodała.

Podobało się też bystrzyczanom. Szóstoklasista Paweł Cieślarski zdradził, że siedł na spotkanie z mieszanymi uczuciami. – Ale byłam zaskoczona. Nie tylko opowieścią o kapelach i o rocku, który lubię, ale również o pracy pisarza, o tym, jak rodzi się książka. Takich spotkań mogłoby być więcej – zapewnił nas Paweł.

JACEK SIKORA

Poniżej prezentujemy recenzję najnowszej książki autorki.



Fot. JACEK SIKORA

Pisarka Małgorzata Gutowska-Adamczyk i młodzi bystrzyczanie od razu się polubili.

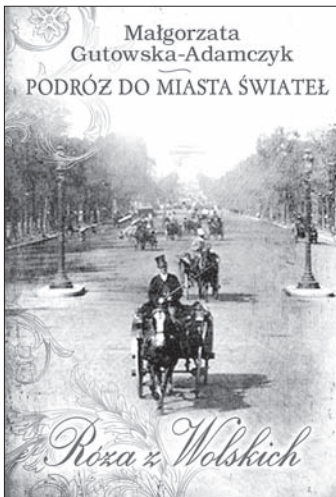
Podróż do »miasta światel«

„»Miasto światel« zachwycało na tysiąc różnych sposobów i z pewnością żadne inne miejsce na świecie nie mogło konkurować z Paryżem, który po zmroku robił jeszcze większe wrażenie niż za dnia, kiedy zadziwiał i przerażał ogromem budynków, hałasem czynionym przez powozy oraz pieszych na bulwarach, zachwycał pięknem kościołów, mnogością pałaców, szerokością ulic, urokiem parków, szokował liczbą teatrów, restauracji, pasażów czy pawilonów wzniesionych specjalnie na wystawę światową. Zdumiewało przybyśza z prowincji różnobarwnym tłumem przemierzającym miasto wzdłuż i szerzej w poszukiwaniu coraz to nowych atrakcji”. Mogłoby się wydawać, że Bolesław Prus napisał kolejną powieść z Paryżem w tle, albo że jakiś inny przedstawiciel literackiego realizmu powstał z martwych, by uczynić bohaterem powieści jedno z najpiękniejszych miast na ziemi. Nic bardziej mylnego – autorką przytoczonych słów jest Małgorzata Gutowska-Adamczyk, znana czytelnikom z niezwykle smakowitej trylogii „Cukiernia pod Amorem”. Podobnie, jak w poprzednich tomach Gutowskiej akcja powieści „Podróż do miasta światel. Róża z Wolskich”, wydanej przez wydawnictwo Nasza Księgarnia, została rozszczępiona na dwa wątki – paryski, z przełomu XIX i XX wieku, który poznajemy za sprawą tytułowej Róży z Wolskich, oraz współczesny gutowsko-zajeziersko-warszawski, gdzie główną bohaterką staje się Nina. Autorka wykorzystuje te same chwytaki, którymi uwiodła czytelników w „Cukierni...”, tworzy piękne portrety niezwykłych kobiet: utalentowanych, mądrych, silnych, samodzielnych do bólu, jednocześnie wrażliwych, marzących o mężczyźnie-opo, kochającym, czującym i... akceptującym ich autonomię. Taka jest Iga, córka Leona Hrycia, współwłaściciela legendarnego gutowskiego Amo-

ra. Wiemy już, jak potoczyły się jej losy po śmierci babki, ukochanej Adama Toroszyńskiego. Minęło jedenaście lat, od kiedy spotkali się z nią po raz ostatni. Akcja „Cukierni...” urywa się w 1995 roku. W 2011, kiedy wraca w Podróż do miasta światel..., jest już dojrzałą kobietą, szczęśliwą, spełnioną, kochającą i kochaną. Jej losy przebiegają się z historią nowej bohaterki, Niny – doktor historii sztuki, będącej w trudnym momencie życia, zagubionej, samotnej. Obie kobiety połączy tytułowa Róża, a raczej obrazy jej pędzla, ginące tajemniczo z muzeów na całym świecie. Zupełną nowością u Gutowskiej, prócz postaci Niny, jest miasto, występujące w roli bohatera. Paryż jest tu nie tylko tłem, mistrzem drugiego planu, ale właśnie bohaterem, który oddycha, żyje własnym rytmem, uwodzi, porywa, zachwyca, wpływa na losy mieszkańców i życiowych rozbitków, znajdujących swój azyl w „mieście światel”. Za sprawą pogmatwanych ścieżek rodziny Wolskich, trafiamy tu wraz z Różą i jej matką w 1867 roku. Obie oderwane od rzeczywistości – Krystyna wciąż rozpamiętuje powstanie styczniowe, jego konsekwencje odczuwa każdego dnia, co manifestuje

strojem i nadmierną powściągliwością, Róża – mała dziewczynka, zagubiona w chaosie popowstaniowych wydarzeń, przestraszona, tłamszona przez matkę, nagle przestaje mówić. Dla obu Paryż ma być lekarstwem na całe zło. Jak poradzą sobie w mieście, które nic sobie nie robi z sytuacji na byłych ziemiach polskich? Czy dadzą się porwać niezwykłej atmosferze belle époque? Co takiego wydarzy się w życiu Róży, że z nieśmiałej niemowy wyrośnie na wyzwoloną artystkę, która będzie uczyć miłości hrabiego Zajezierskiego? Odpowiedzi znajdują się w „mieście światel”. Wszystkie drogi Gutowskiej prowadzą do Paryża.

Joanna Wilk



Okładka książki



Mali uczniowie z Łomnej Dolnej.

Po »naszymu« po obu stronach Olzy

We wtorek i środę trwały w Ustroniu przesłuchania uczestników Konkursu Gwary „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy”. W dziesiątej edycji tej popularnej imprezy wystartowało około 250 uczniów i przedszkolaków.

Konkurs organizowany jest przez Górnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Katowicach, Sekcję Ludoznawczą przy Zarządzie Głównym PZKO naprzemiennie w Polsce i Republice Czeskiej. Stawia sobie za cel kultywowanie tradycji i kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego, a także ocalenie od zapomnienia charakterystycznych gwar używanych przez wiele pokoleń Polaków tego regionu. Impreza zachęca też do noszenia dawnych strojów, kultywowania obrzędów i zwyczajów oraz prezentowania w formie scenicznej wydarzeń z przeszłości ziemi cieszyńskiej.

– Konkurs kierujemy do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów wszystkich typów szkół zamieszkałych po obu stronach granicy. Dzisiaj mamy drugi dzień eliminacji, a biorą w nim udział reprezentanci aż dziesięciu szkół i przedszkoli – mówiła w środę „Głosowi Ludu” Katarzyna Rymanowska, instruktorka Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”.

Dodała, że w czwartek mają być znane wyniki przesłuchań. – Opublikujemy je na naszej stronie internetowej, natomiast laureaci zaprezentują się publiczności na koncercie galowym w sali widowiskowej ustronńskiej „Prażakówki” 9 grudnia – zapowiedziała Rymanowska.

W środę zaprezentowała się jurorom m.in. młodzież z naszego terenu. Pod Równicą wystąpili uczniowie z polskich podstawówek w Łomnej Dolnej, Bukowcu, Trzyńcu, Jabłonkowie, Czeskim Cieszynie i Karwinie. Ponadto wystąpiły przedszkolaki z Karwiny i Ustronia, a także uczniowie z Zamarska, Wiśły, Piersca, Ustronia i Cieszyna.

– Poziom występujących jest bardzo różny. Niektórzy czują gwara, ale w przypadku innych widać, że nauczyli się tekstu. Zaskoczyły nas za to maluchy, ponieważ mówiły bardzo ładnie, a do tego nie patrzyły na swoje wychowawczynie, tylko na jurorów – mówiła Rymanowska.

Przekonywała też, że słysząc różnicę między gwarą po polskiej i czeskiej stronie granicy.

– Za chwilę wchodzimy na scenę. Nasza grupa dziewięcioklasistów zaprezentuje scenkę pt. „Jak Jura na śmierć bogatyrem został”. Nasza szkoła bierze udział w tej imprezie co roku i wcześniej zdobywali już

najwyższe laury. Uważam też, że to bardzo fajny i dobrze zorganizowany konkurs, choć oczywiście w ustronńskiej „Prażakówce” jestem po raz pierwszy – śmiała się Maria Szymanik, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie.

Wcześniej na ustronńskiej scenie wystąpiła młodzież z Trzyńca. – Nasza szkoła dopiero drugi raz zgłosiła się do tego konkursu, ale mogę się pochwalić, że przed dwoma laty zdobyliśmy trzy wyróżnienia oraz pierwsze miejsce. Jak będzie tym razem zobaczymy, choć myślę, że nasze dzieci wypadły dzisiaj bardzo dobrze. Cieszy też fakt, że dzieci uczą się naszej gwary, a przy okazji poznają twórczość rodzimych autorów. Myślę, że to jeden z głównych celów tego konkursu – mówiła Halina Cymorek ze Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu.

Zadowolony z występu był również Filip Tomanek z polskiej podstawówki w Karwinie.

– Dzisiaj nie poszło mi źle, ale z pewnością byli lepsi – żartował. – W Ustroniu jestem po raz pierwszy. Impreza jest świetnie zorganizowana, a poziom wysoki. Do tego spotkałem wielu znajomych, których poznałem przy innych okazjach – mówił Tomanek.

Syna dopingowała też mama, Lenka Tomanková. – Jestem z tego faktu bardzo zadowolona, bo choć syn bierze udział w licznych konkursach, rzadko mam okazję widzieć go na scenie – mówiła. (wik)



Zdjęcia: WITOLD KOZŁOŃ

Agnieszka Kozłowska z PSP w Czeskim Cieszynie.

LIST OTWARTY TOMASZA WOLFFA, REDAKTORA NACZELNEGO »GŁOSU LUDU« DO JANA RYŁKI, PREZESA ZG PZKO

333 razy PZKO

Szanowny Panie Prezesie

Z uwagą zapoznałem się ze sprawozdaniem z działalności Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, które przedstawi Pan w najbliższą niedzielę, podczas XXII Zjazdu PZKO. Fragment poświęcony „Głosowi Ludu”, którego jestem redaktorem naczelnym, wprowił mnie w osłupienie. Słowa pod adresem jednej z najprężniej działających gazet polskich poza granicami kraju jestem zniesmaczony. Dlatego nie mogę nie zareagować w sytuacji, kiedy już wkrótce usłyszy to wielu delegatów-działaczy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

W sprawozdaniu napisał Pan: „Częścią składową niewłaściwego traktowania PZKO jest urabianie opinii publicznej za pośrednictwem „Głosu Ludu”, którego Kongres Polaków jest wydawcą. Pomimo wielokrotnego zwracania uwagi prezesowi KP na ten fakt, do zmiany postępowania nie doszło. Konkretnym przykładem z ostatnich dni jest reportaż redaktora naczelnego Tomasza Wolffa w „Głosie Ludu” z dnia

19 października br. z wizyty Ambasadora RP w RC Grażyny Bernatowicz w Konsulacie Generalnym w Ostrawie. Pomimo tego, że w artykule zostali wymienieni przedstawiciele innych mniejszych organizacji, o PZKO nie ma tam ani wzmianki, co stwarza wrażenie, jakoby na tym spotkaniu przedstawiciele PZKO nie było, co mija się z prawdą”.

Urabianie opinii publicznej to mocne słowa, rzucił Pan je bez pokrycia, co za chwilę postaram się udowodnić, przedstawiając konkretne liczby i dane. Co do samego artykułu, to prawda, że nie wspomniałem ani słowa o obecności przedstawicieli PZKO. Po pierwsze, nie był to celowy zabieg, urabianie opinii publicznej, jak Pan sugeruje. Po drugie, w artykule nie pojawiły się także wypowiedzi na przykład Barbary Smugały, prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich, która mówiła wiele na temat szkolnictwa polskiego na Zaolziu, Józefa Piliacha z Rodziny Katyńskiej, Tomasza Pustówki, rozwodzącego się na temat młodzieży, czy biskupa Jana Wacławka. Nie wiem, czy zauważył Pan, że Kongres Polaków także nie został jako taki przedstawiony. Józef Szymeczek, prezes Kongresu Pola-

ków, wypowiada się najpierw witając panią ambasador, a później mówiąc o Polakach zamieszkujących Śląsk Cieszyński od setek lat oderwany od serca, czyli Ojczyzny. Najciekawsze jest to, że sam nie był Pan na spotkaniu (był Pan wtedy służbowo w Pradze, o czym wiadomo i czego nie kwestionuję), a daje Pan przykład, który ma potwierdzić Pana tezę, wyciąga daleko idące wnioski, które nie mają żadnego pokrycia z rzeczywistością.

Fakty są tymczasem inne. Przeanalizowałem dokładnie ostatni miesiąc na łamach „Głosu Ludu”, a więc październik, pod kątem obecności artykułów na temat Związku. Doliczyłem się, przy pomocy odpowiedniego programu, że we wszystkich numerach gazety w październiku słowo „PZKO” pojawiło się, uwaga, 333 razy, a więc średnio 23 razy na numer. Były wydania „Głosu Ludu”, w których zwrot ten pojawił się 38 razy. Oczywiście część pojawiła się na stronie 7, w Informatorze, co nie zmienia faktu, że o PZKO pisze się w „Głosie Ludu” dużo, dobrze i przychylnie. W październiku nie ominęliśmy bodaj ani jednej inicjatywy pezetkaowskiej w terenie. Dla przypomnienia, pisaliśmy mę-

dzy innymi o 65-leciu Miejsowego Koła PZKO w Śmiłowicach, zespołach („Jak zmotywować tancerza?”), o wystawach w Domach PZKO (Stonawa, „W Stonawie podziwiano wystawę i bryczki”; „Leszna Dolna: Inspiracje; „Milików: Wszystkie zaangażowane”) o koncercie „Piękne głosy” w Mostach koło Jabłonkowa, o remontach w Domach PZKO (Karwina-Frysztat, „Umiesz liczyć? Licz na siebie”), o II Przeglądzie Amatorskich Zespołów Grających w Gwarze w Mostach koło Jabłonkowa. Pojawiły się także artykuły na str. 1 (5. 10, „Delegaci mają się spotkać przez Zjazdem”). Szeroko opisałem ponadto Rady Obwodowe.

Wzorowo układa się także współpraca między Miejsowymi Kołami PZKO a „Głosem Ludu” w temacie korespondencji do redakcji. Nie ma listu od działaczy w terenie, opisującego czy to kolejną wycieczkę, czy ciekawą imprezę, który by się nie ukazał w gazecie.

W sobotnim wywiadzie (16. 11) na pytanie redaktor Danuty Chłup w temacie urabiania opinii publicznej, odpowiedział Pan, że ukazał się artykuł, który w niekorzystnym świetle przedstawił Zarząd Główny. Nie przypominam sobie, mogę

zareczyć, że nic takiego nie miało miejsca. Zwrócił Pan także uwagę na nieproporcjonalne traktowanie ZG w stosunku do kół. O ZG „Głos Ludu” nie pisze tak dużo, jak o kołach, bo naturalną rzeczą jest, że ten nie zbiera się tak często, a jego działalność nie jest tak medialna, jak w przypadku MK. Inną sprawą jest brak osoby odpowiedzialnej za kontakty z mediami, która ze strony ZG informowałaby o ciekawych inicjatywach. Do dziś na przykład nie odpowiedział Pan na mojego e-maila z... 18 września (tak, to już ponad dwa miesiące), w którym zwróciłem uwagę na sprawę z odnowionym Domem PZKO w Mostach koło Jabłonkowa.

Reasumując, oskarżanie „Głosu Ludu” o urabianie opinii publicznej jest działaniem na szkodę gazety, tworzonej przez wiele osób związanych z różnymi środowiskami, pozostającą niezmiennie od 68 lat pismem dla wszystkich Polaków, a także wydawcy – Kongresu Polaków, który przy tej okazji jest również przedstawiany w niekorzystnym świetle. Niesprawiedliwe.

Kończąc życzę owocnych obrad.
Tomasz Wolff,
redaktor naczelny „Głosu Ludu”

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Czyżby reorganizacja PZKO?

Rozważania Zygmunta Stopy na temat statutu z pozycji szeregowego członka PZKO.

Przeglądając materiały zjazdowe, między którymi były też wydruki obu statutów pierwotnego oraz projektu, postanowiłem ustosunkować się do zmian z pozycji, tym razem, z pozycji szeregowego członka PZKO. W odczuciu wielu statut jest tylko niezbędnym aktem prawnym upoważniającym nas do działalności, który nie kojarzy się z realną pracą społeczną. Być może to jest powodem małego zainteresowania ogółu członków proponowaną zmianą.

Nie negując aktualnej potrzeby dostosowania statutu do współczesnego prawodawstwa stwierdziłem, że projekt nowego statutu zmienia też tradycje związkowe poszerzając cele, sposoby ich osiągania, zakres działalności i charakter członkostwa. Proponowane sposoby osiągania deklarowanych celów wkraczają często w zakres zainteresowań innych organizacji polskich. Niektóre proponowane nowe kierunki i sposoby działania przekraczają możliwości czasowe i fachowe społeczników, wymagać będą większej ilości sił płatnych, często i nowego wyposażenia. Czy to jest realne? Co nam to da?

Statut powinien być, jako akt prawny, przejrzysty i dla każdego zrozumiały. Wyraża bowiem strategię działalności związkowej. Ustalenia dotyczące szczegółów organizacyjnych, należałoby przeto umieszczać w Regulaminie, który uściśla statut dostosowując jego wymogi do konkretnych warunków i okoliczności, często krótkotrwałych. Projekt Statutu PZKO 2013 nie odpowiada tym wymogom.

Proponowane w Projekcie zmiany kompetencji organów władzy powinny odpowiadać ustaleniom nowego kodeksu cywilnego dotyczącym stowarzyszeń (Obcanski zakonik 89/2012 – Spolky). Ustalenia Projektu są z tego punktu widzenia zapisane nieprzejrzysto. Projekt zmienia dotychczasową pozycję Zarządu Głównego, jako kolektywnego organu statutowego z przewodniczącym jako jego przedstawicielem, z odpowiednimi uprawnieniami na korzyść nowo zaprowadzonej funkcji „prezesa PZKO”. Według nowego statutu ZG PZKO jest tylko organem wykonawczym i administracyjnym PZKO, nie jest więc według nowego kodeksu § 243 „Organem”. Prezes PZKO ma

zaś, zgodnie z brzmieniem statutu: prawo do podejmowania czynności prawnych w imieniu PZKO. Jest więc organem statutowym w myśl § 244 Kodeksu. Ustalenia dotyczące w projekcie prezesa PZKO, powinny zostać przemieszczone z § 17 do samodzielnego paragrafu.

W myśl zasad samorządności organizacji społecznej powinny decyzje prawne oraz działania z nimi związane należeć do kolektywnego organu władz, to jest do „Zarządu Głównego”. „Prezes” powinien zaś być odpowiedzialny przede wszystkim wobec Zarządu za ich realizację. To samo dotyczy Uchwał „Konwentu prezesów”, które według nowych ustaleń mają być dla Zarządu Głównego wiążące, co nie jest zgodne z powyższym, tym bardziej, że obrady Konwentu przygotowuje oraz nimi kieruje prezes PZKO.

Czyżby statut był szyty komuś „na miarę”? Głosuję na NIE
Zygmunt Stopa

P.S. Przypominam, że według prawodawstwa RP (www.ngo.pl) Statut jest prawomocny od momentu jego zatwierdzenia przez sąd, a nie od uchwały o przyjęciu lub zmiany statutu przez członków stowarzyszenia na walnym zebraniu. Czy w RC nie jest tak samo? Jesteśmy w końcu w Unii. W tym wypadku, pomimo przyjęcia Statutu PZKO 2013, należałoby na Zjeździe zastosować procedurę wyborczą zgodnie ze Statutem PZKO 2010.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Sąsiedzkie spotkanie

We wtorek w Domu PZKO w Piotrowicach koło Karwiny odbyło się spotkanie członków Klubu Propozycji Miejsowego Koła PZKO z członkami zarządu sąsiedniego Koła w Markłowicach Dolnych na czele z przewodniczącym miejscowego koła, Adrianem Bogoczem. Działacze markłowickiego Koła, m.in. były prezes Edward Kawka i sekretarz Jan Rygiel poinformowali o działalności kulturalno-oświatowej Koła i przedstawili wykaz imprez jakie urządzają, konkretnie spotkania wiosenne, jajejcznicę, strykwkę, wigilijkę. Dorywczo pracuje Klub Kobiet. W dyskusji rozmawiano o sukcesach, a także o problemach, które w obu kołach są podobne. Podkreślono konieczność wzajemnej współpracy i umożliwienie swoim członkom wzajemnego odwiedzania imprez. Oba koła mają mniej więcej po 90-100 członków, działają na terenie tej samej gminy i tylko razem mogą powstrzymać spadek zainteresowania swoich członków udziałem w imprezach towarzyskich. Marklowianie zaprosili piotrowiczanie na zawody sportowe w tenisie stołowym na 23 listopada, natomiast piotrowiczanie marklowian na wigilijkę, która odbędzie się 28 grudnia.

Tadeusz Toman

Wsiąść do pociągu nieco droższego...

Osoby podróżujące koleją czekają zmiany. Niestety na gorsze. Czeskie Koleje postanowiły podnieść od połowy grudnia br. ceny biletów. Jako powód podają inflację, zmianę wysokości podatku VAT oraz wyższe koszty.

Podwyżki będą dotyczyć zarówno cen przejazdów jednorazowych, jak i biletów czasowych. Podrożeń mają bilety krajowe oraz zagraniczne. Na wzrost ceny tych ostatnich mają wpływ podwyżki wprowadzane równolegle za granicą. Na przykład niemieckie koleje DB już teraz zapowiedziały o 2,5 proc. wyższe ceny przejazdów pociągów dalekobieżnych.

Zatem na jakie zmiany ma się przygotować czeski pasażer? Według Czeskich Kolei, powinien liczyć się z podwyżką cen wszystkich biletów na poziomie 2 proc. Po 15 grudnia br. zapłaci więcej również za tzw. IN karty uprawniające do zakupu biletów z 25-proc. lub 50-proc. zniżką. Konkretnie karta IN 25 z trzyletnią ważnością, która do tej pory kosztowała młodzież w wieku od 15 do 26 lat tylko 330 koron, teraz podrożeje do 490 koron. Mniej odczuwalna będzie podwyżka ceny jednorocznej karty IN 50. W jej przypadku młodzi ludzie zapłacą zamiast dotychczasowych 1330 koron 1490 koron. Czeskie Koleje nie chcą tym krokiem zrazić młodych podróżnych. Argumentują, że pomimo inflacji cen kart nie ruszano od 2006 roku. W analogiczny sposób podrożeją IN karty dla seniorów. W efekcie końcowym wszyscy zapłacą więcej niejako podwójnie – najpierw za droższą kartę, a po wtóre za co prawda ulgowy bilet, ale naliczany z wyższej ceny.

Od połowy grudnia droższe będą również pociągowe wycieczki weekendowe. Do tej pory po całym kraju można było podróżować koleją za 600 koron, teraz trzeba będzie dorzucić kolejne 50 koron. Regionalne wersje biletu weekendowego wzrosną natomiast o 25 koron. W bardziej rygorystyczny sposób przewoźnik będzie traktować również przejazdy grupowe. Pierwsza osoba zapłaci cały bilet, druga będzie mogła skorzystać z 25-proc. zniżki, a dopiero kolejne osoby będą mogły zakupić połówkowy bilet.

Wraz z podwyżką cen Czeskie Koleje szykują również kilka nowości. Jedną z nich jest karta IN 100 w cenie 1990 koron, uprawniająca w ciągu całego roku do bezpłatnych przejazdów w 2. klasie. Zmiany dotyczyć będą również cen przewozu bagaży oraz psów, które będą uzależnione nie od liczby użytkowanych składów, ale od liczby przejechanych kilometrów.

(sch)

GŁOSIK

Pierniczki Głosika i Ludmiłki

Kiedy Głosik wszedł do kuchni Ludmiłki, przeraził się. Jego koleżanka wyglądała jak bałwanek. Na ubraniu, twarzy i włosach miała mąkę, na nosie cynamon, a we włosach jeszcze inne przyprawy. W powietrzu unosił się swąd spalenizny. Ludmiłka ewidentnie nie panowała nad sytuacją. – Robię pierniczki – pochwaliła się. Głosik rozejrzył się dookoła. No tak, bałagan nie z tej ziemi, a pierniczków ani widu, ani słychu... – Na razie mi nie wychodzą... – przyznała.

Głosik, choć na gotowaniu ani pieczeniu się nie zna, postanowił pomóc. Zerknął do książki kucharskiej, z której korzystała Ludmiłka, i powiedział: – Na początek podaj mi tarkę, dwie łyżki i masło – zakomenderował. Ludmiłka przyniosła mu wszystkie potrzebne rzeczy i obserwowano, jak sobie z tym poradzi. Kiedy Głosik namyślał się, jak przystąpić do dzieła, Ludmiłka zapytała nieśmiało: – A po co ci tarka i te łyżki? Głosik wskazał palcem na odpowiednie miejsce w książce i przeczytał: – W przepisie jest napisane: utrzeć dwie łyżki masła. Ale faktycznie, jak mam utrzeć te łyżki? – zastanawiał się. Ludmiłka roześmiała się i wytłumaczyła, że ani łyżek, ani masła nie trzeba ucierać na tarce, ponieważ ucieranie składników do ciasta polega na ich mieszaniu drewnianą



Fot. MAREK SANTARIUS

łyżką lub gałką tak, żeby rozetrzeć je na gładko. Głosik szybko się zreflektował: – No dobrze, to ty to utrzymaj jak trzeba, a ja pójdę załatwić letni miód. Tylko skąd ja mam wiedzieć, czy miód jest letni, wiosenny czy zimowy? – zastanawiał się. Ludmiłka znów musiała mu wytłumaczyć, że „letni” nie dotyczy pory roku, tylko temperatury!

Tego było już dla Głosika za wiele! – Skoro jesteś taka mądra, to czemu ci nie wyszły te pierniczki?! – zdernerwował się. – Całkiem dobrze mi szło, zanim przyszedłeś! – odparowała Ludmiłka. Głosik stwierdził, że skoro tak, to on sobie idzie. – Nie obrażaj się, tylko lepiej powiedz mi, co to są oranżynki? – zapytała go jeszcze Ludmiłka, kiedy już wychodził. Takie bowiem dziwne słowo znalazła w przepisie na pierniczki: „dodać drobno siekanych oranży-

nek”. Przepis pochodził z książki „Nasza kuchnia” Walburgi Fójcikowej. Okazało się, że książka kucharska napisana została niemal 100 lat temu. – Przecież dużo osób nadal korzysta z przepisów pani Walburgi, więc na pewno pierniczki powinny wyjść dobre – mówiła Ludmiłka. Tyle tylko, że nie wszystko z dawnego języka rozumiała, a poza tym po prostu jeszcze nigdy w życiu nie piekła pierniczek...

– Teraz to by nam się przydała... – zaczął mówić Głosik, ale Ludmiłka przerwała mu: – Co? Co? Powiedz, zaraz przyniosę – dopytywała się. – Babcia by się przydała, ot co – powiedział. Miał rację. Nie tylko dlatego, że babcie i mamy znają przepisy na pierniczki i ciasteczka. Przede wszystkim dlatego, że nie ma to jak wspólne, rodzinne pieczenie!

KROPKA

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Dwie imprezy w przedszkolu »Pogoda«

11 listopada odświętnie ubrani odrzeczowiccy „pogodziarze”, wsłuchując się w piosenkę pt. „Jak długo w sercach naszych”, śledzili na mapie, jak płynie Wisła po polskiej krainie i wykonali dla siebie na pa-

miątkę Święta Niepodległości biało-czerwone serduszka. Zapoznali się ze strojem krakowskim i krokami tańecznymi krakowiaka. Przypomnieli sobie treść wiersza pt. „Kto Ty jesteś”. Kto dał radę powtórzyć językowe łamańce, otrzymał w nagrodę naklejkę białego orzełka. Na zakończenie spotkania pod biało-czerwoną flagą

każdy według własnych umiejętności narysował logo Polski z charakterystycznymi symbolami: morza, puszczy i gór. W grudniu „pogodziarze” wyjadą do Krakowa, by zakończyć realizację projektu finansowanego przez Konsulat RP w Ostrawie.

Kilka dni wcześniej odbyła się w przedszkolu impreza pt. „Kto Ty jesteś, Góral mały”. Pogodziarze zaprosili do przedszkola swoich rodziców, by wspólnie zaprezentowali swoje domowe skarby – najstarszą książkę i zdjęcie. Dorosli z dużym szacunkiem i sentymentem opowiadali o losach ich przodków i ekspozatów pochodzących nawet z XVII wieku. Razem ze swoimi pociechami wykonali mapę, na której zaznaczyli swój dom rodzinny, najbliższe góry: Jaworowy, Ostry, Koziniec i rzekę Tyrkę. Dużą niespodzianką dla pani Janki był fakt, że pamiętali także o zaznaczeniu w planach budynku „Pogody”. Najważniejszym zadaniem spotkania było wykonanie ilustracji do legendy „O śpiących rycerzach w Czantorii”. Prace rodzin – rysunki, malowane obrazki oraz prace przestrzenne – były fantastyczne. W nagrodę, zgodnie z projektem finansowanym przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie, w sobotę „pogodziarze” z rodzicami wyjechali na Czantorię.

Pani Janka – kierowniczka przedszkola POGODA



Fot. ARC

Przygotuj się do świąt

Jabłonków

Do świąt Bożego Narodzenia pozostało wprowadzić kilka tygodni, już teraz jednak możecie wziąć udział w ciekawych przedświątecznych warsztatach i zajęciach w domach kultury czy domach dzieci i młodzieży. Warto przecież już wcześniej upiec świąteczne ciasteczka lub pierniczki, przygotować ładne ozdoby czy zrobić wieniec adwentowy. Sprawdziliśmy dla was, jakie zajęcia o świątecznej tematyce odbędą się w najbliższym czasie.

Bystrzyca

Miejscowy Dom Dzieci i Młodzieży przygotowuje dla was m.in. przedświąteczny kurs ceramiki 25 i 26 listopada (cena 40 koron). Natomiast 27 listopada możecie przyjść na zajęcia, w czasie których powstawać będą bożonarodzeniowe wieniec. Należy przynieść ze sobą rzeczy, które chcecie wykorzystywać do zrobienia wienca: mogą to być gałązki krzewów ozdobnych, suszone owoce czy szyszki, potrzebna będzie też okrągła podstawa na wieniec, świeczki, drut i kleszczyki do obcinania. Udział w zajęciach kosztuje tylko 10 koron.

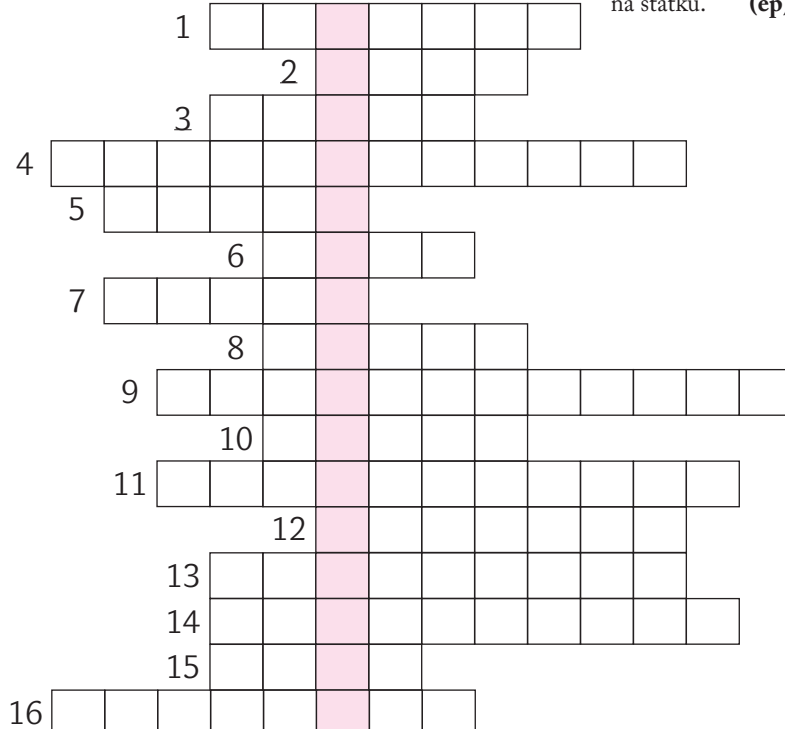
Czeski Cieszyń

Czeskocieszyński Dom Dzieci i Młodzieży szykuje dużą, dwudniową imprezę przedświąteczną dla dzieci i młodzieży w wieku 9-15 lat. W weekend 7-8 grudnia zaprasza na „Bożonarodzeniową weekendówkę z Grabińską”. W programie znalazło się przypomnienie świątecznych tradycji, krojenie jabłek, puszczenie stateczków, ozdabianie drzewek, przygotowanie wieczery wigilijnej oraz wręczanie drobnych prezentów, którymi wymienią się uczestnicy. Cena za udział w imprezie wynosi 200 koron.

KRZYŻÓWKA

Zapraszamy do rozwiązywania. Na odpowiedź czekamy do 2 grudnia, prosimy o podawanie adresu, ponieważ nagrody książkowe wysyłamy pocztą. Książkę za poprawne rozwiązanie poprzedniej krzyżówki otrzymuje **Zuzanka Rusnok**, uczennica klasy 4. PSP w Nawsiu.

1. Domowe obuwie 2. Do zastrzyku albo szycia 3. Przeciwnieństwo bogactwa 4. Dziedzina badająca procesy atmosferyczne i stan pogody 5. Na głowie panny młodej 6. Potrzebny do upieczenia pierników 7. Polny albo na bieżunach 8. Rzemieślnik wykuwający przedmioty z metalu 9. Posiłek pomiędzy obiadem a kolacją 10. Krakowski zamek 11. Wieczorna bajka 12. Popularny napar z liści, ziół lub suszu owocowego 13. Tuzin 14. Płatna droga, po której ruch odbywa się najszybciej 15. Używana do produkcji pieczywa, ciast i makaronów 16. Pracuje na statku. (ep)



CZWARTEK 21 listopada

 TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 - Info Poranek **8.00** Wiadomości **8.10** Polityka przy kawie **9.00** Serialowa Jedyńka - Ojciec Mateusz (s.) **9.55** Natura w Jedyńce - Zdumiewające Indie: Himalaje **11.00** Świat się kręci **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.30** Przepis dnia (s.) **12.45** Natura w Jedyńce - Zdumiewające Indie: Ghaty **13.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.25** Moda na sukces (s.) **14.50** Przepis dnia (s.) **15.00** Wiadomości **15.15** Klan (s.) **15.45** Drużyna A **16.40** Polska non stop - mag. reporterów **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.30** Świat się kręci **19.20** Przepis Dnia (s.) **19.30** Wiadomości **20.05** Biało-czerwoni **20.30** Ojciec Mateusz (s.) **21.25** Sprawa dla reportera **22.25** Wiesz co dobre - Jazda.

 TVP 2

5.55 Faceci do wzięcia (s.) **6.30** Lokatorzy (s.) **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.35** Barwy szczęścia (s.) **11.15** Na dobre i na złe (s.) **12.10** Makłowicz w podróży - Portugalia **12.45** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Islam afrykański **13.20** Szkoła życia **14.15** Postaw na milion **15.05** Rodzinka.pl (s.) **15.45** Panorama Kraj **16.15** Na dobre i na złe (s.) **17.15** Szkoła życia (s.) **18.00** Panorama **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.40** Sztuka zrywania **22.35** Kocham kino - Boso, ale na rowerze.

 TV KATOWICE

6.30 Raport z Polski **7.00** Echa dnia **7.30** Aktualności Flesz Poranne **7.40** Poranek z TVP Katowice **8.00** Co niesie dzień **8.35** Mocne uderzenie **9.00** Era Wynalazków **9.35** Raport z Polski **10.10** Bobrze czy na Wigrach jest dobrze **11.10** Dziennik regionów - tematy dnia **11.15** Lider **11.45** Finałowe przedstawienie internetowego przeglądu teatrów szkolnych **12.45** Śmiecińscy **13.05** Szlakiem gwiazd - Irena Santor **13.30** Małe ojczyzny - Ballada tułacza **14.05** Mocne uderzenie **14.25** Naszaarmia.pl **15.05** Mówię i godom **15.30** Podwodna Polska **16.00** Raport z Polski **16.20** Dziennik regionów - tematy dnia **16.30** Relacje **17.00** Nożem i widelcem **17.30** Aktualności Flesz **17.35** Kronika Miasta **17.45** Ekosonda **18.30** Aktualności **19.00** Telekurier **19.30** Leśne rezerваты Podkarpacia **19.50** Zapiski Łazęgi **20.35** Ekosonda **21.05** Echa dnia **22.00** Aktualności

KALKULATOR
PALIWOWY
Ceny paliw na stacjach
z dnia 20. 11. 2013

Bielsko-Biała, CH Auchan		
E95	5,11 zł	
ON	5,14 zł	
LPG	2,55 zł	
Cieszyn, Statoil		
E95	5,21 zł	
ON	5,31 zł	
LPG	2,69 zł	
Cieszyn, Neste		
E95	5,12 zł	
ON	5,22 zł	
Zebrzydowice, Orlen		

ŻYCZENIA



Dnia 22. 11. 2013 obchodzi swój jubileusz życiowy – 80. urodziny nasza Kochana Mamusia

pani OLGA TOBOŁOWA

Z tej okazji życzenia dobrego zdrowia, szczęścia oraz wielu pogodnych dni na dalsze lata z całego serca składa syn Tadeusz i córka Olga z rodzinami.

GL-609

WSPOMNIENIA



Na zawsze zostaniesz w sercach, tych którzy Cię kochali.

Dnia 22 listopada minie piętnasta rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca i Dziadka

śp. JÓZEFA GUTA

z Tyry. Wspominają i nigdy nie zapomną żona i córki z rodzinami.

GL-659

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Gdzie jest Nemo? (21, 22, godz. 15.30); Wyścig (21, 22, godz. 17.45); Kapitan Philips (21, 22, godz. 18.00); Igrzyska śmierci (21, 22, godz. 20.00); Bella mia (21, 22, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum:** Igrzyska śmierci (21, 22, godz. 17.15); The family (21, 22, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Matura (21, 22, godz. 17.30); Igrzyska śmierci 2 (21, 22, godz.20.00); **BYSTRZYCA:** Sugar man (22, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Klopsiki kontratakują 2 (21, godz. 14.00, 16.00); Wenus w futrze (21, godz. 18.00); Największy z cudów (22, godz. 14.00, 15.30); Igrzyska śmierci (22, godz. 17.00, 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN-OSIEDLE – Zaprasza na prelekcję Zbigniewa Pawlika o podróży do Kanady, która odbędzie się we wtorek 26. 11. o godz. 17.30 w salce Kongresu Polaków przy ul. Komeńskiego 4.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Kobiet zaprasza na spotkanie klubowe 21. 11. o godz. 15.00 do świetlicy przy ulicy Horymira 1511/9.
MILIKÓW

Spokojnie, to nie koniec świata

Trwa kryzys w zespole HC Stalownicy Trzynieć. Sportowy klejnot Podbeskidzia męczy się ostatnio w hokejowej ekstraklidze do tego stopnia, że kibice stracili cierpliwość. Wtorkowy mecz Trzynieć z Kladnem obejrzało w Werk Arenie zaledwie 2636 kibiców.

TIPSPORT EKSTRALIGA

Chodzi o najgorszy bilans na trzynieckiej trybunie w tym sezonie. Stalownicy mogą wkrótce stracić także najwierniejszych z wiernych, wbrew papierowym prognozom przegrali bowiem także z jedenastym w tabeli Kladnem. Jutro o godz. 18.20 w Trzyniecu zamelduje się Slavia Praga, która w tabeli plasuje się oczko wyżej. Przed własną publicznością zaprezentują się w piątek również hokeiści Witkowice. Ostrawianie, którzy w ostatniej kolejce przegrali w dogrywce z Hradcem Kralowej, podejmują jutro o standardowej porze lidera tabeli, Spartę Praga (17.00).

Spokojnie, to nie koniec świata – tak też można skomentować ostatnie wyczyny trzynieckich hokeistów. Fani, którzy zapłacili spore pieniądze za karnet, chcą zobaczyć jednak całkiem inny ho-

TRZYNIEC - KŁADNO 2:3

Tercje: 0:0, 1:2, 1:1. Bramki i asysty: 28. Adamský (Linhart), 58. Polanský (Peterek, Bonk) – 32. Machač (Dragoun), 39. Treille (M. Hořava), 47. Tenkrát (Kaberle, Patera). Trzynieć: Hrubec – Galvas, Hrabal, Linhart, Roth, Kania, Krejčí, Foltýn – Varaďa, Bonk, Martin Růžicka – Adamský, Polanský, Orsava – Rufer, Peterek, Květoň – Rákos, Marosz, Matuš – Marek Růžicka.

MOUNTFIELD HK WITKOWICE 2:1 (d)

Tercje: 1:0, 0:0, 0:1 – 1:0. Bramki i asysty: 19. Červený (Podlešák, Mikuš), 61. Šimánek (Vyďareň) – 42. Sloboda (Huna, Svačina). Witkowice: Dolejš – Hruška, Barinka, Sloboda, Kudělka, Stehlík, Kovář, Štencel – Strapáč, Burger, Hůževka – Huna, Roman, Svačina – Vandas, Hlinka, Szturc – Kolouch, Valčák, Kucsera.

Lokaty: 1. Sparta Praga 48, 2. Hradec Kralowej 42, 3. Brno 39,... 7. Trzynieć 35, 9. Witkowice 33 pkt. Jutro: Witkowice – Sparta (17.00) i Trzynieć – Slavia (18.20).



Fot. MARIAN JEZOWICZ

Symboliczny obraz wtorkowego meczu w Werk Arenie. Šimon Hrubec na kolanach.

kiej w wykonaniu swoich pupilów. W sektorze dziennikarskim, owszem, mecze warto oglądać z neutralnym dystansem, emocje wśród zwykłych kibiców nabrały jednak dzikich kolorów. – Zdaję sobie sprawę z powagi sytuacji. Konieczne trzeba wyjść z tego impasu i to jak najszybciej – skomentował wtorkową, trzecią przegraną z rzędu trener gospodarzy, Jiří Kalous. Szkoleniowiec Trzyniecia ocenił zaangażowanie drużyny, która nie poddała się i walczyła do końca. W profesjonalnym sporcie to jednak sprawa oczywista, że dobrze opłacany zawodnik da z siebie wszystko na arenie. Stalownikom w ostatnich meczach zabrakło skrzydeł, które wygrywają wyrównane spotkania. Trzeba posprzątać zwiędłe liście, by wyczyścić atmosferę w zespole.

– Popelniamy głupie błędy, ale wiemy o tym doskonale. W dodatku w konfrontacji z Kladnem zabrakło nam elementarnych podstaw hokeja, czyli dokładności zagrań i cwaniactwa pod bramką rywala – ocenił obrońca Vladimír Roth, który odważył się we wtorek porozmawiać z dziennikarzami. – Trzecia przegrana z rzędu na pewno nie poprawiła atmosfery w zespole. Wszyscy czujemy się odpowiedzialni za ostatnie słabe wyniki. Przed nami piątkowe spotkanie ze Slavią, do którego musimy się w stu procentach przygotować – podkreślił Roth. Defensywa należy do newralgicznych punktów Stalowników, aczkolwiek przed sezonem trenerzy obiecywali zdecydowaną poprawę gry w obronie.

JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

SZCZĘSNY: GRA OBRONNA WYGLĄDAŁA NIEŹLE. Piłkarska reprezentacja Polski po kompromitacji ze Słowacją tym razem popisała się lepszym wynikiem na murawie, remisując bezbramkowo z Irlandią. Bramkarz biało-czerwonych Wojciech Szczęsny podkreślił, że drużyna Adama Nawałki bardzo dobrze spisała się w defensywie. – Irlandczycy nie stworzyli sobie żadnej bramkowej okazji – ocenił piłkarz Arsenalu Londyn. – Plan minimum wykonaliśmy. Gra obronna wyglądała nieźle. Goście ograniczali się do długich piłek, a my mamy obrońców, którzy świetnie grają głową. Trzeba chwalić nie tylko defensorów. Wszyscy spisali się w grze obronnej bardzo dobrze – dodał. Drugi mecz Adama Nawałki przy sterze reprezentacji wypadł już znacznie lepiej, Polakom wciąż brakuje jednak iskry.

14 PUNKTÓW GORTATA. Kolejne dobre spotkanie zaliczył w NBA Marcin Gortat. Polski koszykarz zdobył 14 punktów w zwycięskim meczu Washington Wizards nad Minnesotą Timberwolves. Koszykarze ze stolicy USA pokonali rywala 140:100, a Gortat miał w meczu siedem zbiórek i dwie asysty.



Fot. ARC

BIERNAT NOWYM MINISTREM SPORTU W RZĄDZIE RP. Andrzej Biernat został nowym ministrem sportu w rządzie RP. Pasjonat sportu i podróży, przewodniczący Platformy Obywatelskiej w Łodzi, zastąpił dotychczasową szefową, Joannę Muchę. – To dobre posunięcie. Andrzej Biernat na pewno charakteryzuje się dużą znajomością sportu. W czasie ostatnich igrzysk olimpijskich w Londynie wiele godzin spędziliśmy na wspólnym kibicowaniu biało-czerwonym. Patrzył na ich walkę z dużym zainteresowaniem i zapałem. Nie ulega wątpliwości, że zna sport od podstaw, a ludzie, zwłaszcza w regionie łódzkim, któremu szefuje, mają do niego zaufanie – powiedział PAP senator Andrzej Person (PO), dziennikarz sportowy i były prezes Polskiego Związku Gólarzy. (Opr. jb)

Karwina prezimuje na 9. miejscu

Drugoligowi piłkarze Karwiny w ostatnim meczu jesiennej sezonu przegrali 1:2 na wyjeździe z Hradcem Kralowej i w tabeli prezimują na dziewiątej pozycji. – Niestety, zaledwie na dziewiątej – stwierdził szkoleniowiec zespołu, Josef Mazura. Karwiniacy, którzy w połowie jesiennej rozgrywek celowali w najwyższe rejony tabeli, w końcówce złapali zadyszkę.

Jak już informowaliśmy, karwińskiemu zespołowi przyznano, a następnie odebrano trzy punkty za „wirtualny walkower” w meczu z Pardubicami. Te punkty zapewniłyby drużynie szóstą lokatę w tabeli. – Nie wracamy już do tego epizodu. W tabeli spadliśmy na dziewiątą pozycję z własnej winy. Końcówka jesiennej sezonu była w naszym wykonaniu kiepska – ocenił na spo-

kojnie Josef Mazura. Doświadczony szkoleniowiec nie przekreśla karwińskich ambicji, ale zdaje sobie sprawę z tego, że wiosenny powrót do elitarniej strefy będzie piekielnie trudny. – Wiele będzie zależało od naszej formy na starcie rewanżowej rundy. Pasma zwycięstw może pchnąć ten zespół w strefę walki o awans. Nie rezygnujemy, zagramy do końca – podkreślił Mazura.

FNL

HRADEC KRALOWEJ KARWINA 2:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 22. Rolko, 66. Shejbal – 76. Fiala.

Karwina zagrała w składzie: Pindroch – Hoffmann, V. Cverna, Uvíra, Knötig – O. Cverna (70. Limanovský), Hottek, Gonda, Vaněk, Eisemann – Fiala. (jb)

Piłkarskie tabele na półmentku rozgrywek

FNL			
1. Hradec Kr.	16	33	29:14
2. Tábor	16	32	22:11
3. Varnsdorf	16	29	24:14
4. Ústí n. L.	16	29	24:19
5. Č. Budziej.	16	27	27:15
6. Most	16	25	20:18
7. Sokolov	16	25	16:15
8. Žižkov	16	24	21:20
9. Karwina	16	23	25:21
10. Pardubice	16	21	19:18
11. Frydek-Místek	16	20	22:20
12. Trzynieć	16	15	18:25
13. Vlašim	16	15	12:22
14. Zlin	16	14	12:18
15. Bohemians	16	14	14:34
16. Vltavín	16	9	12:33

MŠFL

1. Ołomuniec B	16	32	31:14
----------------	----	----	-------

2. Opawa	16	30	26:15
3. Trzebiech	16	30	19:11
4. Slovácko B	16	30	26:19
5. Prošćejów	16	26	26:22
6. Zabrzeg	16	25	21:16
7. HFK Ołomun.	16	24	23:15
8. Hulín	16	24	24:18
9. Uniczów	16	21	20:22
10. Hluczyn	16	19	15:24
11. Orłowa	16	17	19:19
12. Zlin B	16	16	18:24
13. Brzeclaw	16	16	14:20
14. Mikulowice	16	15	14:27
15. Kromierz	16	13	17:26
16. Žďár n. S.	16	11	15:36

DYWIZJA

1. Hawierzów	16	31	28:25
2. Slavičín	16	29	24:14
3. Opawa B	16	27	26:25
4. Určice	16	26	21:16

5. Liskowice	16	24	32:23
6. N. Jiczyn	16	24	22:23
7. Mohelnice	16	23	21:16
8. Karwina B	16	23	22:22
9. Benesów D.	16	22	29:24
10. Hranice	16	22	18:18
11. Přerów	16	20	18:21
12. Piotrowice	16	18	23:21
13. Szumperk	16	18	18:28
14. Brumov	16	17	18:31
15. W. Międzyrz.	16	14	24:33
16. Otrokowice	16	12	23:27

M. WOJEWÓDZTWA

1. Witkowice	16	35	36:15
2. Rymarzów	16	33	35:16
3. P. Polom	16	30	29:12
4. Karniów	16	29	39:23
5. Bogumin	16	24	29:18
6. Krawarze	16	24	22:16
7. Wędrzynia	16	23	22:20

8. Herzmanice	16	23	20:18
9. Petrkowice	16	22	19:25
10. Děčimorowice	16	21	29:29
11. Frydlant	16	20	25:31
12. Polanka	16	17	19:25
13. Břidličná	16	17	23:32
14. Č. Cieszyń	16	11	17:37
15. Haj	16	10	24:40
16. Brzysperk	16	8	12:43

I A KLASA – gr. B

1. Szonów	13	28	28:16
2. Olbrachcice	13	27	24:13
3. Czeladna	13	23	24:13
4. Stonawa	13	20	31:23
5. Veřovice	13	20	18:11
6. Frenštát	13	19	19:18
7. Datyně D.	13	19	19:19
8. Lutynia D.	13	17	19:18
9. Sedlitz	13	17	25:34
10. Wracimów	13	16	23:24

11. Raszkowice	13	14	13:24
12. Petřvald n. M.	13	12	21:20
13. Bystrzyca	13	9	15:26
14. Hawierzów	13	6	13:33

I B KLASA

1. Dobruška	13	29	40:24
2. St. Miasto	13	26	27:14
3. I. Piotrowice	13	19	27:22
4. Sucha G.	13	19	20:19
5. Piosek	13	19	27:27
6. Jablonków	13	18	24:23
7. Fryczowice	13	18	21:22
8. Dobra	13	17	18:19
9. Nydek	13	17	17:19
10. Starzecz	13	16	29:28
11. Mosty	13	15	26:31
12. Gnojnik	13	14	12:18
13. Gródek	13	14	13:29
14. Luczina	13	12	21:27

(Opr. jb)